

sick of reality

Tomasz Bielak

Jakub Ciężki

Sławomir Toman

Otwarcie: 23.03.2018 (piątek), godz. 19.00

Wystawa czynna do 6.05.2018 (wt.-niedz., godz. 12.00-19.00)

kuratorka: Aleksandra Skrabek

Wstęp wolny

Malarstwo Tomasza Bielaka, Jakuba Ciężkiego i Sławomira Tomana prezentowane na wystawie *Sick of Reality* ukazuje trzy zupełnie odmienne sposoby obrazowania i interpretowania rzeczywistości. Artyści wykorzystują różnorodne strategie, począwszy od narracji i realistycznego obrazowania, poprzez modyfikacje wykorzystujące prawidłowości rządzące naturą, skończywszy na definitywnych uproszczeniach, sytuujących obrazy w obrębie abstrakcji. Mimo że twórczość artystyczna Bielaka,

Ciężkiego i Tomana mogłaby stać się przyczynkiem do rozważań nad różnorodnymi problemami malarstwa współczesnego, w tej odświeżonej, jako *Sick of Reality*, przyglądamy się jej pod kątem fascynującej relacji pomiędzy obrazem a rzeczywistością. Każdy z artystów w unikalny sposób przetwarza to, co jest w jakiś sposób obiektywnym światem, prezentując odmienne rodzaje percepcji i rozumienia tego, co widzialne. A zatem rzeczywistość jest nieodłączną składową ich twórczości, elementem nieobojętym, z którym nieustannie trzeba się mierzyć. Z jednej strony bowiem, jak każdy, nieustannie zanurzeni są w namacalnych prototypach kultury wizualnej, z drugiej jednak przekształcają rzeczywistość w taki sposób, że zmienia ona diametralnie swoje oblicze i prezentuje się nam w zupełnie nowej odświeżonej. Czy jest to symptomem ich relacji z rzeczywistością? Czy ich gest wynika z niegasnącej fascynacji, czy też rzeczywistość budzi w artystach stan chorobliwy? Czy mogą mieć jej dosyć?

Ernst Hans Gombrich w eseju *Natura i sztuka jako potrzeby umysłu* pisał, że „natura nie jest chaosem przypadkowych zdarzeń”, kultura jest zaś zakorzeniona w tym samym naturalnym porządku. Wydaje się, że ten sensowny układ, ponadczasowe uporządkowanie rzeczywistości, odnaleźć można w prezentowanych na wystawie obrazach Jakuba Ciężkiego; wpisują się one w ewolucję jego koncepcji artystycznej zmierzającą do coraz większego uproszczenia i syntezy. Powtarzalność form bez wyraźniej hierarchii, geometryzacja kształtów bliska abstrakcji, sprawiają, że malarstwo Ciężkiego ujawnia coś więcej niż jednostkowy charakter wyabstrahowanego fragmentu rzeczywistości. Owo przekształcenie świata pozaobrazowego w uogólnioną wizualną formę należałoby rozpatrywać niemalże jako dążenie do ujawnienia istoty rzeczy. Nie jest to jednak mondrianowski kosmiczny uniwersalizm, który zrywa ze światem zewnętrznym – naturalny kształt i wygląd rzeczy, czasem wyłącznie w ich domyślnej formie, zostają przez artystę zachowane. Zobaczymy zatem rozpoznawalne jeszcze siatki z bramek piłkarskich czy dach, mimo że ich forma została poddana drastycznym uproszczeniom w ten sposób, że artysta rezygnuje z iluzji trzeciego wymiaru. Jeszcze dalej posunięte uogólnienia widoczne są w obrazach prezentujących sekwencje różnokolorowych linii czy figur geometrycznych, które odwołują się do świadomości i pamięci oglądającego, wymagają namysłu i rozwiązania swego rodzaju zagadki: z czym mamy do czynienia? Co stało się impulsem dla malarza? Artysta do swoich wielkoformatowych, geometrycznych płaszczyzn dochodzi z logiczną precyzją, każdy obraz poprzedzają dziesiątki rysunków i planów, zarazem jednak cały ten proces pozostaje przed widzem skrzętnie ukryty. Obserwujący otrzymuje płaszczyznę estetycznie bezbłędną i kuszącą, mającą w sobie coś uwodzicielskiego.

Elementy uwodzenia czy nawet fetysze z łatwością można odnaleźć w twórczości Sławomira Tomana. Interpretując fetysz według wykładni Freuda, który traktował go jako symptom powodowany obsesją, ale jednak związany z zadowoleniem, możemy rozumieć zaproponowany przez Tomana kontakt z pięknym i kuszącym swą formą przedmiotem jako formę przeżywania przyjemności. W pierwszej chwili jego obrazy wydają się także dokumentacją świata przedmiotów, perfekcyjnym ich odzwierciedleniem. Warto jednak zadać pytanie, czy faktycznie artysta rezygnuje z subiektywnego punktu widzenia, z konwencji, która mogłaby zniekształcić wizerunek rzeczy? Czy w istocie przedstawione przedmioty przyjmują perfekcyjnie bezosobową formę, która sprawia, że wydają się autonomiczne wobec jakiegokolwiek podmiotu, czy to artysty, czy patrzącego? Zasadniczo niektóre z obrazów, jak *Srebrny Niedźwiedź* czy obraz przedstawiający figurkę z walczącymi jeleniami z cyklu *New Old Beauty*, wydają się hołdem złożonym powierzchowności, bowiem kontekst powstania obrazów został tu wprawnie przez artystę ukryty. W rzeczywistości ich temat jest reakcją na konkretne wydarzenia społeczno-polityczne: w pierwszym przypadku artysta odwołuje się do nagród przyznanych polskim reżyserkom: Agnieszce Holland i Małgorzacie Szumowskiej w Belinie, drugi obraz, powstał w związku demonstracjami w obronie Puszczy Białowieskiej. Inna sytuacja ma miejsce w przypadku obrazu zatytułowanego *Pies*: przy powierzchownym oglądzie prezentuje on figurkę w nieokreślonej przestrzeni, w istocie zaś gładka powierzchnia bibelotu odbija miejską zabudowę, która sytuuje go w konkretnym miejscu, odwołującym się do rzeczywistości pozaobrazowej. W obrazie *Kosmos*, także związanym z konkretnym miejscem, Toman użył innej metody ingerencji w autonomiczność przedmiotu. Skrót perspektywiczny jest tak duży, że z trudem tylko można odczytać tytułowe słowo, w jakie układa się neon. Nie kwestionując mimetycznego charakteru obrazów Tomana, należy wciąż pamiętać, że wierność naturze artysta definiuje w swój własny sposób, malując przede wszystkim emblematyczne symbole współczesności.

Tomasz Bielak na wystawie prezentuje nowy cykl obrazów, w których – na charakterystycznych dla jego malarstwa i znanych już z poprzednich realizacji neutralnych, abstrakcyjnych tłach – przedstawił wizerunki postaci, głównie kobiecych. Artysta odnajduje swoich bohaterów i bohaterki na starych reportażowych fotografiach. Zwykle są to amatorskie zdjęcia przedstawiające zwyczajne, nikomu nieznanne osoby. Możemy na nich odnaleźć kobiety przypatrujące się jakiemuś wydarzeniu, przedstawicielki i przedstawiciele różnych zawodów – robotnice z fabryk, pracowników dawnych laboratoriów. Bielak dekontekstualizuje postaci, pomija miejsce wydarzeń, wyjmując z dłoni przedmioty, którymi się pierwotnie posługiwały, jednocześnie nie zmieniając

wiele w ekspresji gestów i mimice twarzy. Gesty zawieszono w próżni tracą sens, postaci zwracają się do nieistniejących rozmówców, zastygają w bezruchu nad bezcelową czynnością. Malarz nie ogranicza się jednak do przeniesienia wiernie skopionych postaci w nową abstrakcyjną przestrzeń. Za pomocą form malarskich raz po raz przekracza płynną granicę pomiędzy figuralnością a abstrakcją. Rzeczywistość staje się dla Bielaka wyłącznie impulsem, istotne dla niego są nastrój i aura, którą dostrzega w dawnych fotografiach i którą stara się przenieść do swoich obrazów. Jest w tym pewna gra z przekonaniem Waltera Benjamina o tym, że aura związana jest wyłącznie z autentycznością stworzoną przez nierozzerwalność dzieła z miejscem i czasem. Bielak jest artystą sentymentalnym, jego wybory determinuje nostalgia, namysł nad przemijaniem, a także uważna obserwacja przeszłości, którą artysta próbuje w jakiś sposób przechować w nowej malarskiej formie. Każdy z artystów biorących udział w wystawie znalazł inny, lecz zawsze interesujący i niezwykle pociągający, sposób przekształcania rzeczywistości. Analizując problemy i koncepcje artystyczne prezentowane przez tych trzech malarzy, łatwo ulec pokusie uszeregowania ich twórczości w porządku linearnym i interpretowania jej w zależności od nasilania się konkretnych cech sztuki współczesnej. Jednak jest to pragnienie zwodnicze i ostatecznie zgubne, gdyż porządek ten raz po raz jest przez artystów burzony. Schematy przestają obowiązywać w zależności od tego, jakie formy malarskiego wyrazu przyjdzie nam rozpatrywać: kolor, kompozycję, ekspresję gestu malarskiego. Granice przebiegają w zupełnie innych miejscach, niż próbujemy je wytyczyć. W związku z tym na wystawie zaprezentowane zostały także obrazy, które czasami w przewrotny sposób odbiegają od tego, co można uważać za typowe dla twórczości Bielaka, Ciężkiego i Tomana.